

ŻYDZI POD RZĄDAMI SASANIDÓW

Bez wątpienia wstąpienie na tron perski Ardaszira I w 226 roku po Chr. przyniosło zasadnicze zmiany w sytuacji wspólnoty żydowskiej w Babilonii,¹ tym bardziej, iż przyczyn upadku państwa Arsacydów nie da się łatwo wyjaśnić, szczególnie w obliczu niedawnych jeszcze zwycięstw nad cesarzem Karakallą.² Warto przy tym pamiętać, że Partowie cieszyli się niezmiennym poparciem ze strony Żydów babilońskich, a najbardziej znanym tego wyrazem była rewolta w Mezopotamii w czasie inwazji cesarza Trajana. Taka postawa nie może zresztą dziwić, bowiem Arsacydzi odnosili się do swoich żydowskich mieszkańców z wielką przychylnością.³ Nie jest celem niniejszego artykułu analiza przyczyn upadku monarchii partyjskiej, ale trzeba przypomnieć, że jedną z nich były z pewnością nieustanne walki dynastyczne w rodzie panującym, jak też najwyższej militarna przewaga zbuntowanych Persów. Pierwsi władcy sasanidzcy skupiali swą uwagę przede wszystkim na umacnianiu państwa, choć prawie od samego początku prowadzili również politykę ekspansywną. Nas najbardziej interesują stosunki z cesarstwem rzymskim, w którym problemem zasadniczym była sprawa Armenii, tworzącej bufor między dwoma mocarstwami. Z owego nieustannego konfliktu zazwyczaj zwycięsko wychodziła Persja (że wspomnimy chociażby wspaniałe zwycięstwa Szapura I), do czego przyczyniały się ciągle zmiany na cesarskim tronie w Rzymie.

Dobre stosunki żydowskiej wspólnoty z Arsacydami powodowały, iż ludność żydowska przyjęła zmianę dynastii niezbyt przychylnie, tym bardziej, że nowi

¹ Żydzi w dużej liczbie mieszkali w i wokół miasta Nehardea (również w miejscowościach Nehar Pekod, Kafri i Hucal), w Seleucji nad Tygrysem, Charax Spasinu, Dura Europos, Nisbis, Edessie, Adiabene, wreszcie w Armenii. Ponadto Żydzi mieszkali również w innych częściach państwa perskiego, m.in. w Elamie. Według różnych szacunków oblicza się, iż w całej sasanidzkiej Mezopotamii mogło mieszkać w tym czasie około miliona Żydów. O wspólnotach żydowskich w Babilonii zob. A. Oppenheimer, *Babylonia Judaica in the Talmudic Period*, Wiesbaden 1983.

² J. Neusner, *A History of the Jews in Babylonia*, vol. 2, *The Early Sasanian Period*, Leiden 1966, s. 1.

³ O powstaniu w Mezopotamii zob. M. Pucci Ben Zeev, *A Jews Diaspora in Turmoil*; J. Ciecieląg, *Powstanie Bar Kochby 132-135 po Chr.*, Zabrze 2008, s. 39-95.

władcy zainicjowali wiele zmian i reform, które miały doprowadzić do unifikacji nowego państwa. Dodatkowym problemem było uznanie mazdaizmu za religię państwową. Nowa sytuacja skłoniła wielu Żydów babilońskich do zwrócenia się w kierunku Rzymu, gdzie po katastrofie powstania Bar Kochby, Żydzi palestyńscy żyli stosunkowo spokojnie, ciesząc się względną autonomią. Dopiero dojście do władzy Szapura I zmieniło to nastawienie. W gruncie rzeczy jednak ta zmiana nastawienia ograniczała się tylko do panowania Ardaszira I, bowiem Żydzi babilońscy łączyli Rzymian przede wszystkim z takimi wydarzeniami, jak zniszczeniem drugiej świątyni jerozolimskiej w 70 roku po Chr., katastrofą spowodowaną przez powstanie 116-117 roku po Chr. oraz powstaniem Bar Kochby w latach 132-135 po Chr. Należy pamiętać, że w celu unifikacji państwa Ardaszira I był zainteresowany w przyjmowaniu przez religijne mniejszości mazdaizmu, do czego często używano nawet siły (w każdej satrapii ustanowiono specjalnego urzędnika, zwanego *monad*, odpowiedzialnego za sprawy religii). Dla Sasanidów religia stała się jednym z najważniejszych narzędzi konsolidacji państwa, tym bardziej, iż dynastia miała kapłańskie korzenie, a swój sukces zawdzięczała bogu Ormazdowi. W konsekwencji, Żydzi babilońscy w okresie panowania Ardaszira I stanęli w obliczu bardzo poważnego kryzysu politycznego i religijnego.⁴ Inna sprawa, że niektórzy badacze wskazują, iż w gruncie rzeczy zmiana władzy w Babilonii nie znalazła jakiegoś nadzwyczajnego odzwierciedlenia w pismach rabinów (żydowskich uczonych babilońskich), co więcej, trudno się doszukiwać w nich jakiegóż dezaprobaty wobec Sasanidów. Ponadto dowodzą oni, słusznie zresztą, że przez większą część swego panowania Sasanidzi nie mieli intencji, aby prześladować babilońskich Żydów.⁵ Problem jednak w tym, że taka czy inna hipoteza jest wywodzona przez badaczy z literatury rabinicznej. Tak więc w gruncie rzeczy udowodnienie każdej z nich jest niezwykle trudne. I o tym trzeba zawsze pamiętać, kiedy ma się do czynienia z pismami rabinów. Zauważmy, że polityka nowych władców nie była w jakiś szczególny sposób skierowana tylko przeciwko Żydom, ale wpisywała się w szeroki plan nowej organizacji państwa perskiego. Sasanidzi od początku odwoływali się do achemenidzkich korzeni, a co za tym idzie, ich religia wywodziła się wprost z zoroastryzmu. Arsacydzi prowadzili w tym względzie zupełnie inną politykę, nie odwołując się w zasadzie do żadnej konkretnej religii, starając się tylko egzekwować lojalność od swoich poddanych, bez nadmiernej ingerencji w ich religijne życie wspólnotowe. W konsekwencji przynajmniej pierwsi Sasanidzi okazali się mniej tolerancyjni od swych arsakidzkich poprzedników.

⁴ J. Neusner, *A History of the Jews...*, vol. 2, s. 29.

⁵ R. Brody, *Judaism in the Sasanian Empire: A Case Study in Religious Coexistence*, w: *Irano-Judaica II: Studies Relating to Jewish Contacts with Persian Culture Throughout the Ages*, Jerusalem 1990, s. 52-62.

Jednym z bolesnych kroków nowych władz była bez wątpienia likwidacja prawnej autonomii Żydów babilońskich i poddanie ich sądów pod kontrolę państwa, choć jej zakres jest ciągle dyskutowany. Nowi władcy przynieśli też zmianę pozycji judaizmu w państwie perskim. Arsacydzi nigdy nie prześladowali swoich żydowskich poddanych, co najwyżej nazbyt przedsiębiorcze jednostki ze społeczności żydowskiej, jak Anilaos i Asineus, zostali pozbawieni ich przychylności. Natomiast za panowania Ardaszira I zakazano Żydom nawet rytualnego przygotowywania mięsa, użytkowania łaźni rytualnych i chowania zmarłych. Co więcej – według przekazów talmudycznych – Persowie zniszczyli też większość synagog, jeszcze bardziej komplikując życie miejscowych Żydów (należy jednak przyznać, że nie wszyscy badacze się z tym poglądem zgadzają).⁶ Być może tak gwałtowne prześladowania mniejszości etnicznych i religijnych w zachodnich satrapiach wynikały po części z braku wiedzy i doświadczenia Sasanidów w rządach nad religijnie i etnicznie heterogeniczną ludnością. Represje wobec słabych mniejszości być może przyniosłyby rezultaty, ale w Mezopotamii mieszkaly także liczne i bardzo silne mniejszości, nie tylko Żydzi, ale również Grecy, Syryjczycy czy inne ludy semickie. Stąd już za Szapura I polityka perska ulegnie w tym względzie zmianie, bowiem powodzenie jego kampanii militarnych uświadomiło perskiemu władcy, że dalsze sukcesy są ściśle powiązane ze stabilnością państwa. Tak więc pogłębianie rozdzwiewu pomiędzy Sasanidami a mniejszościami etnicznymi zachodnich prowincji Persji nie miało sensu, wręcz przeciwnie, mogło działać na korzyść Rzymu.

Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie, czy w jakimkolwiek stopniu wspólnota żydowska z Mezopotamii miała wpływ na politykę zagraniczną Sasanidów. Wydaje się, iż władze Persji Sasanidów nie korzystały w nawet najmniejszym stopniu z wpływów babilońskich Żydów w Palestynie czy Syrii, w czym zasadniczo różniły się od Arsacydów. Źródłem takiej sytuacji była niewątpliwie – przynajmniej w początkowym okresie – niechęć samych Żydów wobec nowej władzy. Ponadto kampanie wojskowe pierwszych władców sasanidzkich przeciwko Rzymowi miały raczej charakter krótkich ekspedycji niż długo przygotowywanych kampanii, w związku z czym pomoc w ich zorganizowaniu, np. lokalnej partyzantki czy militarnej dywersji, nie była potrzebna. Sasanidzi w gruncie rzeczy nie zamierzali podbić trwale terytoriów należących do państwa rzymskiego, dlatego też nie byli np. zainteresowani stanowiskiem lokalnej ludności. Nie należy też chyba zapominać, że Partowie mieli inne doświadczenia w kontaktach z Żydami, by wspomnieć tylko zdobycie przez nich Jerozolimy w 40 roku przed Chr. i osadzenie na tronie Judei ostatniego Hasmoneusza, Antyгона Matatiasza,⁷ czy

⁶ bT Joma 10a; bT Sanhedrin 98b.

⁷ P. Richardson, *Herod: King of the Jews and Friend of Romans*, Columbia 1996, s. 124-128.

rewoltę w latach 116-117 po Chr. Niemniej zdawali sobie oni doskonale sprawę z przydatności ich własnych żydowskich poddanych, jak też Żydów w Palestynie czy Egipcie. Nie należy też zapominać, iż Żydzi babilońscy odgrywali też czasem rolę w wewnętrznej polityce monarchii partyjskiej, szczególnie w sporach dynastycznych. Wreszcie Sasanidzi nie mieli wcześniej okazji zetknąć się ze sprawami Żydów i innych mniejszości, tak więc ich wiedza o sytuacji w regionie była ograniczona. Zainteresowanie Żydów Rzymem za panowania Ardaszira I nie trwało zbyt długo nie tylko ze względu na pamięć o nieszczęściach, jakie na nich spadły z ich strony. Żydzi palestyńscy cieszyli się co prawda względną swobodą i poparciem władz rzymskich, ale wpływy patriarchatu rabinicznego z siedzibą w palestyńskiej Tyberiadzie na diasporę babilońską były coraz mniejsze, tym bardziej, że posiadała ona własnego egzylarchę, który reprezentował ją przez Sasanidami.

Warto wspomnieć, że we wczesnym okresie rządów Sasanidów wspólnota chrześcijańska w Mezopotamii, z centrum w Adiabene, wzmocniła się przede wszystkim dzięki deportacji wielu chrześcijan z Antiochii do Persji. Oznaczać to musiało zapewne szersze kontakty pomiędzy chrześcijanami a Żydami. Wśród tych drugich zdarzali się zresztą odstępcy, którzy przechodzili na chrześcijaństwo, mazdaizm lub manicheizm, o czym mówią źródła rabiniczne.⁸ Rzecz ciekawa, że te same źródła nie wspominają jednak o jakimś nadzwyczajnym wpływie obcej religii na judaizm (przynajmniej w latach panowania pierwszych Sasanidów), nie wykazują też zbyt wielkiej o nich wiedzy. Natomiast zdają się jednak temu przeczyć znaleziska archeologiczne, np. z synagogi w Dura Europos, które wskazują, że przynajmniej w dziedzinie sztuki i magii przeciętny Żyd mezopotamski znajdował się pod silnym wpływem obcych kultur.

Trudno dziś dokładnie ustalić, kiedy właściwie powstał żydowski egzylarchat w Babilonii, choć nie jest wykluczone, że stało się to wkrótce po zniszczeniu świątyni jerozolimskiej przez legionistów Tytusa, a więc około roku 70 po Chr., za panowania partyjskiego króla Vologezesa I. Utworzenie autonomicznej władzy żydowskiej na terenie państwa partyjskiego było w interesie samych Arsacydów, ale również miejscowych Żydów, którzy przed wybuchem pierwszej wojny żydowsko-rzymskiej lojalnie uznawali władzę jerozolimskiego arcykapłana. Po roku 70 po Chr. sytuacja diametralnie się zmieniła, bowiem nowi przywódcy żydowscy (a przynajmniej roszczenicy sobie taką rolę) w Palestynie, na których czele stał najpierw rabbi Jochanan ben Zakkai, a następnie rabbi Gamaliel II, znajdowali się pod kontrolą Rzymian. W konsekwencji doszło *de facto* do powstania konkurencyjnych ośrodków władzy w samym środowisku żydowskim – patriarchatu rabinicznego w Palestynie i egzylarchatu w Babilonii. Nietrudno się

⁸ Źródła talmudyczne nazywają ich *minim*; por. J. Neusner, *A History of the Jews...*, vol. 2, s. 25.

oczywiście domyślić, że egzylarcha i podległe mu instytucje utrzymywały przyjazne stosunki z Arsacydami i podległym im aparatem administracyjnym (sam egzylarchat stał się zresztą silnym instrumentem władzy). Warto może w tym miejscu wspomnieć, że patriarcha palestyński, rabbi Juda ha-Nasi, wywodził swoje pochodzenie po kądzieli od dynastii Dawidowej; podobna sytuacja zaistniała w przypadku egzylarchy rabiego Huny, tyle że ten wywodził swoje pochodzenie od Dawida po mieczu.⁹ Mamy tu więc do czynienia ze swoistą rywalizacją dwóch najważniejszych postaci świata żydowskiego w II wieku po Chr.

Zmiana władzy w Babilonii spowodowała, że dotychczasowe fundamenty istnienia żydowskiego egzylarchatu przestały istnieć, bowiem Ardaszir I nie widział potrzeby utrzymywania dotychczasowej pozycji Żydów w swoim państwie. Egzylarchat co prawda nadal istniał, jednak dostępne źródła nie pozwalają ustalić, jaka była jego faktyczna rola we wczesnym okresie sasanidzkim. W każdym razie, za panowania Ardaszira tolerowano jego istnienie, a negocjacje rabiego Samuela z Szapurem I przywróciły mu, przynajmniej częściowo, dawną rangę, pod warunkiem jednak uznania w sądach rabinicznych wyższości prawa perskiego i poddania się pod kontrolę perskich urzędników.

Bez wątplenia okres między śmiercią Szapura I a wstąpieniem na tron Szapura II (273-309 r. po Chr.) odegrał niezwykle istotną rolę w historii Żydów. Był to również okres słabości monarchii sasanidzkiej, bowiem spośród sześciu władców tylko Narseh pretendował do miana władcy (choć jego panowanie przypadło na trudny okres). Pozostali byli, oględnie mówiąc, słabi i niekompetentni. Szczególnie panowanie Bahrama II (276-292 r. po Chr.), który poniósł dotkliwie klęski w wojnach z rzymskimi cesarzami Karusem i Dioklecjanem, stało w jawnej dysproporcji chociażby do panowania Szapura I, który wykazał się zdolnościami wojskowymi, wdzierając się daleko w głąb rzymskich terytoriów, podczas gdy za panowania Dioklecjana i Galeriusza Rzym zdobył nawet znaczną część Mezopotamii.

Słabość polityczna Sasanidów po śmierci Szapura I nie miała w zasadzie większego wpływu na sytuację Żydów, czego nie można powiedzieć o zagrożeniu ze strony kapłana Kartira, który stał się najważniejszą postacią mazdaizmu i wprowadzał program eliminacji mniejszości etniczno-religijnych. Z pewnością jego najpoważniejszym osiągnięciem było doprowadzenie do kaźni Maniego w 276/277 roku po Chr. Kartir zwrócił się również przeciwko chrześcijanom, rządzonym przez *katolikosa*, choć trudno powiedzieć, jak duże konsekwencje miały prześladowania w latach 273-293 po Chr. Z pewnością zniszczono sporą liczbę kościołów, ale źródła przekazują skąpe informacje o jakichkolwiek przypadkach męczeństwa.

⁹ J. Neusner, *A History of the Jews...*, vol. 2, s. 95.

Należy wspomnieć, że w tym czasie zainteresowanie rabinów wciąż występującymi konwersjami Żydów na chrześcijaństwo zasilającymi szeregi *minim* (odstępców od rabinicznego judaizmu), znacznie się wzmogło.¹⁰ Wydaje się, że spora część konwertytów wywodziła się spośród żydowskiej społeczności Adiabene, gdzie żyła bardzo duża ich wspólnota. Nie oznacza to jednak, że chrześcijaństwa nie przyjmowali Żydzi w samej Babilonii. Wręcz przeciwnie. Konwersja na chrześcijaństwo była postrzegana przez rabinów jako najgorszy z grzechów. Co ciekawe, badacze dowodzą, że jednym z głównych powodów porzucania judaizmu było nadmiernie rozbudowane nauczanie rabinów dotyczące Biblii, przez co chrześcijaństwo jawiło się jako religia bardziej atrakcyjna i prostsza w rozumieniu niż judaizm postrzegany jako niezwykle skomplikowany zakon, pod którym przychodziło im żyć. Dodatkowym bodźcem mogło być też rozczarowanie odnoszonymi przez obcych (nie-Żydów) sukcesami oraz wydłużającym się w nieskończoność oczekiwaniem mesjasza, który miał zarządzić ich niedoli, zwłaszcza rozproszeniu. Zdawać się może, że czarę goryczy przelało zniszczenie rabinicznej szkoły w Nehardei przez Palmyreńczyków pod wodzą Odenata. W konsekwencji niektórzy Żydzi zaczęli kwestionować rabiniczną interpretację Biblii. Być może między innymi ta sytuacja sprzyjać będzie powstaniu w kręgach rabinicznych antychrześcijańskiej ewangelii żydowskiej, która miała powstrzymać odstępstwa z ich szeregów. Rabini usilnie starali się ustanawiać wysokie mury między Żydami a gojami, wprowadzając liczne regulacje pogłębiające między nimi separację, zakazując np. spożywania piwa, wina, oliwy czy sera przez nich wyprodukowanych.¹¹ Według rabinów alkohol miał prowadzić do kontaktów towarzyskich między Żydami a gojami, co w konsekwencji mogło się skończyć zawarciem mieszanego małżeństwa, a nawet konwersją.

Nasza wiedza o prześladowaniach Żydów przez Kartira nie jest szczególnie bogata,¹² ale wprowadzono m.in. zakaz używania lamp. Wydaje się też, że z administracji państwowej zostali usunięci żydowscy urzędnicy, a sama społeczność żydowska nie cieszyła się zbyt wielkim zainteresowaniem władz centralnych. Pamiętajmy jednak, że Żydzi, w przeciwieństwie do manichejczyków, nie musieli uciekać ze swoich domów, a ponadto nic nam właściwie nie wiadomo o ewentualnym zakazie praktykowania wspólnotowych modlitw czy obrzezania, nawet jeżeli Kartir i Magi zamierzali tego rodzaju represje wprowadzić. Późniejsze przekazy wspominają też o przypadkach męczeńskiej śmierci Żydów, problem jednak w tym, że informacje te nie znajdują potwierdzenia w żadnych źródłach

¹⁰ J. Neusner, *A History of the Jews...*, vol. 3, *From Shapur I to Shapur II*, Leiden 1968, s. 13.

¹¹ bT Awoda zara 31b.

¹² Zob. bT Gittin 16b-17a.

z okresu prześladowań. W każdym razie, wydaje się, że nie miały one większego wpływu na życie ludności żydowskiej i jej pozycję w państwie perskim.

Warto przy okazji wspomnieć, że w tym okresie mamy do czynienia z konfliktem pomiędzy egzylarchatem a rabinami, choć jego zasięg jest trudny do określenia. Nie jest wykluczone, iż otwarta opozycja wobec egzylarchy wyrażała się przede wszystkim w akademiach rabinicznych, nie manifestowano jej natomiast publicznie.¹³ Po stronie egzylarchy opowiadało się wielu ubogich Żydów, dla których rabini, zaangażowani w nakładanie i zbieranie podatku pogłównego, byli symbolem ucisku, podczas gdy egzylarcha i więź z nim dawały poczucie więzi z domem Dawidowym, a przez to zapewniało ciągłość żydowskiej tradycji. Naturalnie, że było wielu Żydów, którzy uważali władzę rabinów za w pełni uzasadnioną.

Z punktu widzenia egzylarchy najpoważniejszym problemem był chyba stały wzrost niezależności akademii talmudycznych prowadzonych przez rabinów i w nich studiujących. Z Talmudu możemy się dowiedzieć, że ci rabini, którzy nadal służyli egzylarsze byli osobami niekompetentnymi i słabo wykształconymi, jednakże wywyższali się ponad lepszych od siebie. Dodatkowo rabini z akademii nauczali, że zbawienie może przyjść tylko dzięki nim. Ale podobne roszczenia wysuwał też egzylarcha, opierając się na swoim Dawidowym pochodzeniu, tak więc albo od niego, albo od kogoś z jego krewnych miał przyjść Mesjasz. W obliczu takich przekonań trudno było oczekiwać, że któraś ze stron zaprzestanie rywalizacji o prestiż i podporządkuje się drugiej.

Kolejną zmianę w sytuacji babilońskich Żydów, tym razem na lepsze, przyniosło wstąpienie na tron wojowniczego Szapura II w 309 roku po Chr., który w gruncie rzeczy musiał od nowa zorganizować bardzo osłabione państwo Sasanidów.¹⁴ Po umocnieniu swej władzy i stłumieniu wewnętrznych buntów jego podstawowym celem stało się zdobycie Armenii, a przede wszystkim potężnej twierdzy Nisibis, która pełniła rolę bramy do Mezopotamii. Przez wiele lat Rzymianom pod wodzą cesarza Konstancjusza II udawało się zachować panowanie nad miastem, mimo dość regularnie ponawianych przez Persów prób jego zdobycia. Sytuację zmieniła dopiero inwazja cesarza Juliana Apostaty w 363 roku po Chr., zakończona śmiercią cesarza i podpisaniem niekorzystnego pokoju, na mocy którego Rzymianie musieli oddać Nisibis w ręce Persów. Nieprzemysłana kampania Juliana zakończyła rzymskie panowanie w północnej Mezopotamii. Szapur II przejął też panowanie nad Armenią, z której kazał deportować do Isfahanu i Suzjany 95 tys. rodzin żydowskich i 92 tys. rodzin chrześcijańskich.

¹³ bT Bawa kamma 52a.

¹⁴ Warto wspomnieć, iż Szapur II został ogłoszony królem królów będąc jeszcze w łonie matki.

Duże zmiany za panowania Szapura II przeszedł również oficjalny mazdaizm, który został skonsolidowany, a sam król rozpoczął prześladowania chrześcijan, choć trudno dokładnie określić, jakimi motywami się kierował. Wydaje się, że były one bardziej natury politycznej niż religijnej,¹⁵ tym bardziej, że Król Królów walczył z chrześcijańskim cesarstwem rzymskim. Wspólnota chrześcijańska w Persji była stosunkowo duża, a jej liczbę powiększyły dodatkowo przymusowe deportacje chrześcijan nakazane przez Szapura I i Szapura II. Z politycznego punktu widzenia coraz liczniejsi sąsiedzi monarchii Sasanidów przyjmowali chrześcijaństwo, m.in. Armenia w roku 301, Gruzja w 330, wreszcie Imperium Romanum decyzją Konstantyna Wielkiego z roku 313, rozpoczynając proces przygotowań ku przyjęciu chrześcijaństwa jako religii państwowej. Wydaje się więc, że Persowie zaczęli się po prostu obawiać o lojalność swoich chrześcijańskich mieszkańców, którzy mogli działać na rzecz wielkiego chrześcijańskiego sąsiada z zachodu.¹⁶ Wspominany przez Euzebiusza z Cezarei list Konstantyna Wielkiego do Szapura II może być interpretowany jako zaproszenie do zawiązania sojuszu, ale najwyraźniej odniósł on odwrotny skutek, tym bardziej, że w prowincjach, które chciał odzyskać Szapur II chrześcijanie stanowili znaczny odsetek ludności. Dodatkowo chrześcijanie w Persji oczekiwali w państwie sasanidzkim podobnego uprawomocnienia swej religii jak w Rzymie, a więc połączenia się Kościoła i państwa w jeden organizm, aby służyć Bogu. Nie jest też wykluczone, że w gruncie rzeczy sprzyjali cesarstwu rzymskiemu i liczyli, że pokona ono Sasanidów i urzeczywistni ich oczekiwania, ale w obrębie imperium rzymskiego. Z kolei Szapur II, ponawiając swoje próby zdobycia Nisbis, ciągle natrafiał na opór chrześcijan, wspieranych nawet przez chrześcijańskiego biskupa tego miasta. Stąd właśnie wzięły się przede wszystkim prześladowania, które na początku miały charakter głównie ekonomiczny, co było tym dotkliwsze, iż ludność chrześcijańska w Persji była w większości bardzo uboga.¹⁷ Nieco później rozpoczęły się prześladowania na pełną skalę, trwające przez czterdzieści lat (w tym okresie nie wybierano np. biskupa Seleucji-Ktezyfonu, aby zapobiec ewentualnym męczeńskim kaźniom). Warto wspomnieć, iż zdarzały się przypadki denuncjowania chrześcijan przez Żydów i wyznawców zoroastryzmu, a nawet przez innych chrześcijan. Afrahat podaje, że ludność żydowska przyłączała się do prześladowań chrześcijan, podobne zdanie wyraża również Sozomenos.¹⁸ Z kolei kronika Juliana i Bar Hebraeusa zachowały tradycje o masakrze Żydów, jakiej dokonali chrześcijanie w Edessie za panowania Juliana Apostaty. Co więc-

¹⁵ J. Neusner, *A History of the Jews...*, vol. 4, tenże, *The Age of Shapur II*, Leiden 1969, s. 19.

¹⁶ Euzebiusz z Cezarei, *Vita Constantini* 4, 8.

¹⁷ J. Neusner, *A History of the Jews...*, vol. 4, s. 24.

¹⁸ Sozomenos, *Historia ecclesiastica* 2, s. 9-15.

cej, w chrześcijańskiej literaturze hagiograficznej możemy nawet przeczytać, że w wielu przypadkach Żydzi wręcz podzegli do prześladowań. Oczywiście, mogło tak się stać tylko w wyniku decyzji o prześladowaniu chrześcijan przez Szapura II. Cała reszta była już tylko jej konsekwencją. Na ironię zakrawa fakt, że żadne źródła, w tym również Ammianus Marcellinus, nie zarejestrowały najmniejszych oznak braku lojalności chrześcijan wobec monarchii sasanidzkiej w czasie wyprawy Juliana Apostaty, a wszelkie nadzieje ludności chrześcijańskiej miały podłoże czysto teologiczne.

Bez wątpienia wszystkie próby podbicia północnej Mezopotamii przez Szapura II spotykały się z poparciem tamtejszej społeczności żydowskiej, bowiem jej stosunki z miejscowymi chrześcijanami były bardzo złe. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że nie mamy żadnych przekazów źródłowych o jakimkolwiek czynnym poparciu Żydów dla wojsk perskich. Warto natomiast wspomnieć o tradycji związanej z Ifra Hormizd, rzekomą matką Szapura II, która miała obdarzać Żydów przyjaźnią i pilnować ich interesów na dworze królewskim.¹⁹ Co więcej *Kronika Nestoriańska* podaje, że była ona Żydówką, później przyjęła chrześcijaństwo, co miało być jedną z przyczyn prześladowań. Wydaje się, iż cały ten przekaz ma z rzeczywistością bardzo niewiele wspólnego, choć może być w jakimś stopniu odzwierciedleniem przekonania, przynajmniej wśród niektórych przedstawicieli dworu, o nadzwyczajnych zdolnościach żydowskich rabinów szukających wsparcia na dworze królewskim. Co do rzekomej matki Szapura, to oczywiście nie możemy całkowicie wykluczyć (pomijając kwestię jej imienia), że mogła mieć jakieś kontakty z Żydami, a nawet być ich protektorką, tym bardziej, że znamy takie przykłady z cesarskiego Rzymu.

Nietrudno się domyślić, że Żydzi żyjący pod rządami Sasanidów nie byli raczej zainteresowani zwycięstwem Juliana Apostaty w 363 roku, choć cesarz ten okazywał ludności żydowskiej Imperium Romanum dużą przychylność (pamiętajmy jednak o dekadach wzajemnej wrogości). Postawa taka była zapewne wynikiem umiarkowanej polityki Szapura II, który odnosił się do swych żydowskich poddanych ze stosunkowo dużą tolerancją. Rzecz ciekawa, iż źródła tal-mudyczne w ogóle nie wspominają o wyprawie Juliana. Wspominają one natomiast o Szapurze II, którego przedstawiają jako króla pełnego szacunku wobec rabinów, choć może nieco sceptycznie nastawionego²⁰ (popierał on też egzy-larchat). Trudno tu w każdym razie doszukać się jakiegokolwiek jego wrogości wobec Żydów lub judaizmu. W gruncie rzeczy przekazy o dysputach pomiędzy rabinami a Królem Królów mogą wskazywać na istnienie jakichś kontaktów.

¹⁹ bT Bawa batra 8a-b; bT Bawa batra 10b-11a; bT Zewachim 11b; bT Nidda 20b; bT Taanit 24b.

²⁰ bT Sanhedrin 46b; bT Awoda zara 76b.

Być może ich podłożem były prześladowania chrześcijan. Pamiętajmy, że nie tylko Sasanidzi, ale również Żydzi nie mieli powodów, aby darzyć wyznawców Jezusa przychylnością. Gdyby szukać jakichkolwiek inspiracji ze strony władz perskich, które mogły przyczynić się do powstania żydowskiej antyewangelii, to czasy Szapura II były do tego najodpowiedniejsze. Niezależnie od tego, czy ludność żydowska znaczyła cokolwiek dla Sasanidów, czy też nie, Persowie walcząc z chrześcijańskim Rzymem i z własnymi chrześcijańskimi poddanymi, mogli być zainteresowani w powstaniu silnie propagandowego tekstu wrogiego wobec Jezusa i jego zwolenników. Dla Żydów z kolei mogła być to okazja nie tylko do rewanzu na chrześcijanach, ale również do przypodobania się perskim władzom. Nie zapominajmy przy tym, że konwersje Żydów babilońskich na chrześcijaństwo wciąż miały miejsce, choć prześladowania z pewnością spowolniły ten proces. Obserwujemy też proces zachodzący w drugą stronę, bowiem niektórzy konwertycy powracali następnie na łono judaizmu.

Po śmierci Szapura II państwo perskie prowadziło znacznie mniej agresywną politykę, a i władcy sasanidzcy nie byli już tak wybitnymi jednostkami aż do wstąpienia na tron Chosroesa I w 531 roku. Co ciekawe, panowanie Jazdagirda I (399-420) przyniosło wreszcie spokój chrześcijanom, bowiem władca ten był wobec nich bardzo przychylnie nastawiony, podobnie zresztą jak wobec Żydów. Niestety, ówczesny katolikos, rezydujący w Ktezyfonie, doprowadził do zniszczenia jednej ze świątyń perskich, w wyniku czego Król Królów nakazał systematyczne niszczenie kościołów chrześcijańskich, a ponadto przymuszanie chrześcijan do porzucania wiary.²¹ Nietrudno się domyślić, iż królowi chodziło o przywrócenie stabilności państwa i doprowadzenie do pojednania z własnymi obywatelami. Bezmyślność chrześcijan, nie pierwsza zresztą i nie ostatnia, spowodowała jednak nową falę represji. Również tradycja żydowska przechowała wspomnienie o Yazdagircie I jako dobroczyńcy Żydów, nazywając nawet ich sytuację w Isfahanie złotymi czasami. Co więcej, żona króla miała być nawet córką żydowskiego egzytlarchy, a w każdym razie Żydówką.

Pod koniec IV wieku wśród babilońskich Żydów nasiliły się tendencje mesjańskie, które zresztą konfrontowane były z wierzeniami chrześcijan. Zauważmy jednak, że rabini mówili o powrocie do ojczyzny i odkupieniu, chrześcijanie zaś liczyli przede wszystkim na nawrócenie imperium Sasanidów na swoją wiarę. Z takiej zresztą postawy wynikały kłopoty chrześcijan, którzy nigdzie nie chcieli się przesiedlać, tylko zakładać królestwo Boże tam, gdzie aktualnie mieszkali. Żydzi z kolei czekali wciąż na Mesjasza i mieli nadzieję, że on zwolni ich z niewoli i poprowadzi z powrotem do ojczyzny. Mamy tu więc kolejny

²¹ J. Neusner, *Israel and Iran in Talmudic Times. A Political History*, Lanham–New York–London 1986, s. 156; tenże, *A History of the Jews...*, vol. 5, *Later Sasanian Times*, Leiden 1970, s. 8-14.

możliwy grunt pod powstanie antyewangelii żydowskiej, która przecież była głosem w dyspacie mesjańskiej między Żydami a chrześcijanami. Problem polega na tym, że w gruncie rzeczy poruszamy się tu prawie całkowicie po omacku, bowiem *de facto* dostępne źródła nie mogą nam pomóc w ustaleniu, czy w państwie sasanidzkim pojawiły się sprzyjające warunki do powstania lub może tylko inspiracja do napisania *Toledot Jeszu*.

W V i VI wieku Sasanidzi zmagali się przede wszystkim z problemem Białych Hunów (Heftalitów), pokonanych ostatecznie dopiero przez Chosroesa I (531-579). Śmierć Jazdagirda I nie zapowiadała jeszcze zasadniczej zmiany w stosunku do ludności żydowskiej, a przypuszcza się nawet, że Bahram V (420-438) znał język hebrajski. Wszystko zmieniło się wraz z objęciem tronu przez Jazdagirda II (438-457), który rozpoczął największe w historii państwa sasanidzkiego prześladowanie Żydów, kontynuowane następnie przez Peroza (459-484). Śmierć poniosło nie tylko wielu zwykłych wyznawców judaizmu, ale również liczni rabini, a nawet sam egzylarcha Huna b. Mar Zutra (nie jest jednak wykluczone, że był to syn egzylarchy Mar Zutra).²² Z powodu niewłaściwego potraktowania dwóch perskich kapłanów zabito połowę żydowskiej populacji Isfahanu, a dzieci żydowskie zmuszono do służby w świątyni ognia. Wspomnijmy przy tym, że równie srogie prześladowania spotkały też chrześcijan. Warto przy tym zauważyć, że wystąpienie przeciwko Żydom w Isfahanie miało raczej inne podłoże, bowiem Żydzi po prostu źle potraktowali kapłanów. Przypuszcza się też, że mogli zniszczyć niektóre świątynie ognia. Co ciekawe, wśród Żydów żywa była tradycja, że Mesjasz przyjdzie w roku 468, a więc przewencyjne niejako niszczenie świątyni ognia i mordowanie perskich kapłanów mogło mieć związek z tym przekonaniem.²³ Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie o przyczyny tych prześladowań. Niektórzy badacze dowodzą, że przynajmniej w przypadku Peroza były one głównie natury politycznej, bowiem szukał on poparcia przywódców oficjalnej religii państwowej dla swych rządów. Inni wskazują przede wszystkim na powody ekonomiczne, a mianowicie prześladowania mniejszości miały odwrócić uwagę ludności od niestabilności państwa, niepowodzeń w polityce zagranicznej i różnych innych nieszczęść, m.in. klęski głodu. Jeszcze inni doszukują się głównego winowajcy w oczekiwaniach mesjańskich ludności żydowskiej, szczególnie silnych w V wieku. Nie możemy zapominać, że prowadziły już one nawet do zbrojnych powstań Żydów, że wspomnę chociażby powstanie Bar Kochby. Co więcej, żydowski egzylarcha pochodził z rodu Dawida i to w dodatku po mieczu, tak więc jego śmierć mogła nie być przypadkiem, skoro Mesjasz miał pochodzić z jego rodu. Skądinąd, jeżeli rzeczywiście przyjmiemy tezę o oczekiwaniach me-

²² *Seder Tannaim we'Amoraim*, ed. by M. Gosberg, rozdział II, s. 65.

²³ bTAWoda zara 9b.

sjańskich jako przyczynie prześladowań, to można wysunąć tezę, że Sasanidzi lub ich otoczenie (być może kapłani) wiedzieli o Żydach i judaizmie znacznie więcej, niż to się może wydawać wyłącznie na podstawie źródeł rabinicznych. Naturalnie, jest to tylko hipoteza, niemniej jednak, idąc dalej, możemy też przypuszczać, że owa znajomość Żydów i judaizmu mogła mieć wpływ na działania inspirujące środowiska rabiniczne do powstania *Toledot Jeszu*.

Wiek VI przyniósł kolejne zmiany w życiu żydowskiej społeczności w monarchii Sasanidów, przede wszystkim pojawił się Mar Zutra II, egzylarcha, który zbuntował się przeciwko Persom i założył własne państwo, które miało istnieć w latach 511-518. Stosunek badaczy do całej tej historii jest bardzo różny. Przypuszcza się, że Mar Zutra II urodził się około 496 roku, a jego bunt związany był z nieprzychylnym stosunkiem Mazdaka wobec ludności żydowskiej.²⁴ Działo się to za panowania Kawada I (488-531), który po upadku rebelii miał ukrzyżować egzylarchę na moście w Mahuza około 520 roku. Po jego śmierci urząd egzylarchy był przez pewien czas nieobsadzony. Inni badacze dowodzą, że państwo Mar Zutry II istniało wcześniej, w latach 471-491. Problem jednak w tym, że tradycja o państwie żydowskim w sasanidzkiej Babilonii zredagowana została dopiero w IX wieku i w gruncie rzeczy wszelkie wysiłki badaczy zmierzające do rekonstrukcji faktycznych wydarzeń prowadzą donikąd. W każdym razie, cała narracja z tym związana jest mocno podejrzana. Jest natomiast bez wątplenia historycznym faktem, że Żydzi walczyli po stronie Kawada z Bizantyjczykami, co skądinąd zdaje się przeczyć istnieniu państwa Mar Zutry II. Trudno sobie bowiem raczej wyobrazić żydowskich żołnierzy w armii perskiej krótko po tym, jak walczyli oni przeciwko sasanidzkiemu władcy. Przychylną politykę wobec Żydów, jak zresztą i wobec chrześcijan (wielu z nich zatrudniał w swojej administracji) prowadził również Chosroes I. Warto wspomnieć, że ludność żydowska miała też okazję wziąć udział w sporze o tron pomiędzy Chosroesem II a Bahramem VI w latach 590-591; jej poparcie uzyskał ten drugi, bowiem pierwszy z nich popierał chrześcijan, a jego ojciec, Hormizd VI, kazał zamknąć żydowskie akademie.²⁵

Schyłek państwa sasanidzkiego przyniósł wspaniałe zwycięstwa Chosroesa II (591-628) nad Bizancjum. Za panowania cesarza Herakliusza zdobył on Jerozolimę w maju 614 roku, ciesząc się zresztą zdecydowanym poparciem żydowskiej ludności Palestyny. W ciągu kilku lat Persowie podbili cały bizantyjski Wschód, łącznie z Egiptem. Następne lata przyniosły jednak sukcesy Herakliuszowi, a zabójstwo Chosroesa II w 628 roku zakończyło ostatecznie wojnę. Państwo Sasanidów ostatecznie upadło w 651 roku pod ciosami nowej potęgi, zislamizowanych Arabów. Społeczność żydowska oczekiwała nadal w tych trudnych latach walk persko-bizantyńskich przyjscia Mesjasza; zresztą, wielu fałszywych

²⁴ H. Graetz, *History of the Jews*, vol. 3, Philadelphia 1949, s. 1-5.

²⁵ J. Neusner, *Israel and Iran...*, s. 229.

się wówczas pojawiło, że wspomnę tego z wioski Pallugta, który nauczał w roku 640 i został ukrzyżowany przez perskich żołnierzy. Nietrudno się domyślić, że zdobycie Jerozolimy przez Chosroesa II wzbudziło mesjańskie nadzieje wśród Żydów palestyńskich. W jednym z tekstów apokaliptycznych ważną rolę odgrywa nawet sasanidzki król Siroes (Kawad II, panujący w latach 628-629), który przez zabójstwo swego ojca (Chosroesa II) stał się anty-Mesjaszem.²⁶ Warto zauważyć, że przybycie Arabów jeszcze wzmogło nadzieje mesjańskie ludności żydowskiej, ale to już zupełnie inna historia.

Bez wątplenia sytuacja Żydów zamieszkujących monarchię Sasanidów nie była tak dobra, jak w czasach panowania Arsacydów. Wynikało to przede wszystkim z zupełnie innych celów polityki zagranicznej państwa perskiego, które nie było zainteresowane podbojem rzymskiego Wschodu (jedynym wyjątkiem był tu Chosroes II), a więc szczególnie poparcie ludności żydowskiej, czy to w Babilonii, czy to w cesarstwie rzymskim, nie było mu potrzebne. Ludność żydowska stała się także kilkakrotnie w obliczu prześladowań, zarówno za strony państwa, jak i oficjalnej religii, mazdaizmu. Wydaje mi się jednak, że wbrew dość oszczędnym informacjom literatury rabinicznej i przekonaniu większości badaczy, Sasanidzi mieli znacznie większą wiedzę o Żydach i judaizmie niż to się na ogół przypuszcza. W konsekwencji, przynajmniej w dwóch momentach sasanidzkiej historii mogły powstać sprzyjające warunki do ewentualnej inspiracji czy udziału Sasanidów w powstaniu żydowskiej antyewangelii. Pierwszy z tych momentów to panowanie Szapura II, szczególnie okres walk z Rzymianami, a drugi to okres panowania Jazdagirda I. Chcąc rozwikłać tę kwestię poruszamy się tu niestety ciągle po omacku, z powodu braku źródeł, ale rekonstrukcja panujących w królestwie Sasanidów relacji chrześcijańsko-żydowskich ma historyczne podstawy.

JEWS UNDER THE RULE OF SASANIANS

Summary

The situation of Jews under the rule of Sasanians differed considerably to the situation in times of Arsacids, who looked kindly on Jewish society. The main reason for that were different aims of Persian policy, which didn't need such a big support of local societies. In consequence, they were persecuted by the state and had to face its official religion – Mazdaism. Although our historical records are very limited in that case, in Author's opinion, in the Sasanians Empire, circumstances could have been favourable enough for arising of the Jewish Anti-Gospel, maybe even from the Persian's inspiration. The first moment could be dated for the reign of Shapur II, especially during the wars with Romans, the second in reign of Yezdegard I. The question however needs further research.

²⁶ I. Lévi, *L'Apocalypse de Zorobabel et le roi de Perse Siroes*, „Revue des Etudes Juives” 68 (1914), s. 129-160; 69 (1919), s. 108-121; 70-71 (1920), s. 57-65.